

Małpoludy, Wniebowzięcie

tak to był dziwny maj
serce moje ogarnął szal
kolory tak intensywnie pachniały
konstelacje gwiazd tak mocno przyciągały

a dusza sama jakby się rwała
do niebieskich ciał poznania
spojrzałem wtedy na drogę mleczną
zamknąłem oczy a zło odeszło

odrzuć ten świat fizyczny
nienawiść i ucisk psychiczny
wejdź w światło całym sobą
obmyj się życiodajną wodą!

głębia kosmosu, tajemnic moc
to była tak wyjątkowa noc
kosmiczny pył jeszcze mam w kieszeni
posypię głowę i wszystko się zmieni

tak to był dziwny maj
serce moje ogarnął szal
kolory tak intensywnie pachniały
konstelacje gwiazd tak mocno przyciągały